

Kilka dni temu pisałam o PROJEKCIE. Niepewność, stres, adrenalina. Koordynator zamienia się w kłębek nerwów. Niby wszystko przygotowane, przemyślane. Na wszelki wypadek wariant B...C...lub jeszcze dalsza litera alfabetu, ale mimo wszystko może się nie udać, bowiem wszystkiego przewidzieć się nie da!

Spieszę Wam jednak donieść, że dzięki Bogu chyba się wszystko udało. Chociaż na pewno mogło być jeszcze lepiej.

W dniach 06-07 listopada Szprotawski UTW był organizatorem konferencji regionalnej Uniwersytetów Trzeciego Wieku województwa lubuskiego.

Aczkolwiek merytorycznie jestem przygotowana do podobnych przedsięwzięć, jednak co innego teoria a co innego praktyka. Logistyka organizacji przerosła moją wyobraźnię i jeszcze długo będzie mi się śnił po nocach catering, miejsca hotelowe, parkingowe, napoje, obrusy, zagubione kluczyki od toalety...O zajęcia warsztatowe (bo one stanowiły trzon konferencji) byłam raczej spokojna.

We wtorek, 06.11 jeszcze sporo przed dziesiątą przybyli pierwsi uczestnicy, o godzinie dziesiątej był już komplet. Punktualnie o dziesiątej powitaliśmy Pana burmistrza Józefa Rubachę, który mimo licznych zajęć docenił wagę konferencji i znalazł dla nas czas. Radio Zachód włączyło swoją antenę. Jedynie REGIONALNA była czymś innym bardziej zajęta i nie poświęciła nam uwagi ani na ćwierć szpalty.

Konferencja jak już pisałam miała charakter warsztatowy - to znaczy UCZYLIŚMY SIĘ. Uczyliśmy się jak pracować w zespole, jak budzić i rozwijać zainteresowania, komunikować się, integrować grupę. Kim jest lider, jaki wpływ ma na zespół ludzki. Dwa dni wytężonej, bardzo aktywizującej pracy minęły jak jedna chwila. Kiedy wieczorem nasz chór przepięknie zaśpiewał usłyszałam komentarz, którego nie zapomnę: "Szprotawa jest wielka".

Gdy w środę wieczorem rozjechali się ostatni goście my, organizatorzy pozbieraliśmy obrusy, termosy, niedopite soki, zwiniliśmy ekran, zabezpieczyliśmy rzutnik, jeszcze kilkanaście razy przebiegliśmy schody Domu Kultury i mogliśmy wreszcie spokojnie usiąść znaleźliśmy czas na

małe podsumowanie. Udało się! Potrafimy, daliśmy radę organizacyjnie. Uczestnicy wyjechali zadowoleni, zainspirowani pomysłami, zachęceni do działań. Negatywne uwagi dotyczyły tylko tego, że konferencja trwała zbyt krótko. Kasia (opiekunka projektu z ramienia Towarzystwa Inicjatyw Twórczych "ę" wyjechała do Warszawy z przekonaniem, że w Szprotawie można bardzo dużo.

Wierzę, że naprawdę można. Jeśli ma się wokół siebie tak wspaniałych ludzi jak nasi słuchacze, to nie ma rzeczy niemożliwych. Dziękuję Wam.

Ela Plucińska, koordynator projektu